

Wieczni mistrzowie, czyli o brazylijskiej piłce

Spis treści

Po prostu umieją grać w piłkę	2
Nowy porządek świata.....	4
Junta a złoty wiek	8
Pelé	9
Sousa ucieka	13

[00:00:06.810] - Bartłomiej Rabij

Brazylijczycy po prostu jeszcze grają w piłkę, aczkolwiek, uprzedzając kolejne pytania, nie są moim zdaniem faworytami do wygrania mundialu. To jest dużo bardziej złożony problem ze względu na to, że wszystko, co najlepsze dzieje się w Europie.

[00:00:20.760] - Zbigniew Rokita

Czy junta wojskowa i niezwykle krwawy reżim autorytarny w Brazylii w jakiś sposób sprzyjał piłce nożnej i czy to się pozytywnie odbiło na piłce? Negatywnie?

[00:00:31.800] - Bartłomiej Rabij

I sprzyjał i pomagał, i szkodził zarazem.

[00:00:36.450] - Bartłomiej Rabij

W ogóle w Ameryce Południowej piłkarze, niestety, i tutaj mamy przy okazji tych obecnych mundialu też, mają przekręcone kręgosłupy.

[00:00:45.720] - Zbigniew Rokita

Dzień dobry, nazywam się Zbigniew Rokita, nie wiem, kto w zeszłym roku wygrał Ligę Mistrzów, ani kto jest mistrzem Anglii. Dlatego postanowiłem zrobić podcast o piłce. Podcast „Proza i poezja sportu” jest realizowany w ramach Archipelagu Allegro, a na Archipelag Allegro zapraszają allegro.pl oraz Fundacja Tygodnika Powszechnego.

[00:01:05.490] - Zbigniew Rokita

Moim dzisiejszym gościem jest Bartłomiej Rabij, najlepszy w Polsce specjalista od południowoamerykańskiej piłki, ekspert i komentator Polsatu i TVP Sport, współtwórca wydawnictwa Mandioca, wydającego brazylijskie komiksy, a także mój ziomek z Zabrze. Bartek napisał książkę. „Podcięte skrzydła, kanarka. Blaski i cienie brazylijskiego futbolu”. Dzień dobry.

[00:01:31.930] - Bartłomiej Rabij

Dzień dobry. Od razu powiem, że ten tytuł nie był mój.

[00:01:34.690] - Zbigniew Rokita

Ale jest piękny, więc chwal się nim. Brazylia zajmuje pierwsze miejsce obecnie w rankingu FIFA. Jest też najbardziej utytułowaną reprezentacją w dziejach. Pierwsze najprostsze pytanie - dlaczego Brazylia jest tak dobra w piłkę?

Po prostu umieją grać w piłkę

[00:01:49.540] - Bartłomiej Rabij

Bo wielu ludzi gra tam w piłkę nożną. To jest pierwsza sprawa. Po drugie, umieją grać w piłkę nożną. To nie jest tylko tak, że tak zwany, tak jak to teraz zwykło się mówić, narysowany plan taktyczny i chłopaki, które mają kłopot z opanowaniem piłki, gonią za nią jak charty, walczą, pracują, wykonują jakieś magiczne rysunki, schematyczne, które są rysowane na planszach czy na ekranach tabletów i oni tam biegają za tymi kursami. Brazylijczycy po prostu jeszcze grają w piłkę, aczkolwiek uprzedzając kolejne pytania, nie są moim zdaniem faworytami do wygrania mundialu. To jest dużo bardziej złożony problem ze względu na to, że wszystko, co najlepsze dzieje się w Europie. Możemy się z tym zgadzać lub nie. W zasadzie nawet nie w Europie, my też jesteśmy częścią Europy, ale w naszym kraju nie dzieje się to, co najlepszego w futbolu. Jakoś piłki kończy się po prostu na Odrze.

[00:02:49.540] - Zbigniew Rokita

Coś w tym jest. Jest taka teza. Nie wiem, na ile ona Brazylię orientalizuje bądź, raczej w tym przypadku okcydentalizuje. Teza brzmi tak - tam dobrze grają w piłkę, bo mają dwie drogi albo pójść w handel narkotykami, albo w piłkę nożną.

[00:03:04.960] - Bartłomiej Rabij

Coś w tym jest. Myślę, że tutaj wiele się nie zmieniło nadal. Zresztą jak patrzymy na zachód Europy i reprezentacje Niemiec, Francji, Szwajcarii, to dalej jest to imigrancki sport. Tak jak imigranci byli bazą tych reprezentacji Brazylii, Argentyny, Urugwaju prawie sto lat temu, gdzie one wchodziły na arenę międzynarodową. To byli imigranci, głównie z Włoch, ale też z Niemiec, z różnych innych krajów. Tak samo jest w Europie Zachodniej. Dzieciaki bogate nie grają w piłkę, no chyba że tam sobie pokopią oczywiście snobistycznie w szkółce Manchesteru United, bo jest fajna koszulka Manchesteru i w ogóle jest ekstra być w klubie Cristiano Ronaldo. Ale ci, którzy są twardzielami, którzy przejdą przez ten cały tryb szkolenia, na ogół są to chłopaki z przedmieść. I jak przypatrzymy się, jak brzmią nazwiska najlepszych dzisiaj młodych zawodników w Wielkiej Brytanii, w Niemczech, we Francji... W Hiszpanii jeszcze ciągle są hiszpańskojęzycznych, bo tam wracają dzieciaki emigrantów, to nie mamy chyba cienia wątpliwości. Piłka nożna jest dalej sportem plebejskim. To jest świetne i dlatego na Śląsku jest tak popularna i mocna. Natomiast co mnie drażni jako kibica, to to, że nadaje się jej taki snobistyczny wymiar. Te skyboxy, te łóże, hostessy garnitury... A słoma z butów dalej wychodzi, ale już teraz pije się szampana, a nie goli gorzałę i piwo. Ja pamiętam, jak byłem dzieciakiem i chodziłem na Górnika z tatą, to stare chłopcy, normalnie pół litra miały i jakoś nikt się tam nie upijał, nikt nie bił, gdzieś tam zza pazuchy ktoś wypijał, po kielonku wypili. Myśmy wszyscy synowie się znaliśmy, tych tam panów inżynierów z kopalni i jakoś było OK. A dzisiaj to się zrobiło tak, że to musi być trochę bardziej snobistyczne i to mi się nie podoba w futbolu. Po pierwsze, wielkie kluby stały się korporacjami, a po drugie, futbol zaczyna robić się rozgrywką snobistyczną. Znaczy dalej szukamy biednych chłopaków z biednych rodzin imigranckich, w tym wypadku coraz częściej. Nie mówię, że zawsze, ale coraz częściej, dla których ten sport jest jedną z nielicznych alternatyw, żeby osiągnąć coś w życiu. A następnie panowie przyjeżdżający Mercedesami i Bemkami bawią się.

[00:05:26.710] - Zbigniew Rokita

To jest ciekawe, że w piłce zachodzą różne procesy, które zachodzą też w wielu innych sferach życia na świecie. Kiedyś futbol wyglądał inaczej. Świat piłkarski zmienił się zasadniczo w latach dziewięćdziesiątych, a dzisiejszych kształtów, gdy o najwyższe laury walczy kilkanaście drużyn z całej planety i one zasadniczo zawierają się w pięciu, może sześciu ligach. Takiego kształtu nabrał dopiero w XXI wieku. Dawniej brazylijskie gwiazdy - to świetnie opisujesz w swojej książce - takie gwiazdy jak Pele grały praktycznie całe swoje kariery w Brazylii, w krajach pochodzenia. A niedawno upadł projekt Superligi. To jest w ogóle osobny temat. Natomiast ten projekt Superligi być może byłby po prostu ukonstytuowaniem, sformalizowanym stanu, który i tak istnieje, że i tak szanse na laur ma ileś tam tylko zespołów. Ja się zastanawiam, czy piłkę da się jeszcze zdywersyfikować, czy da się jeszcze zrobić to, co próbują zrobić z różnych pobudek, na różny sposób kiedyś Japończycy, niedawno Chińczycy, Arabowie itd. Spróbować ją zdywersyfikować, przede wszystkim klubowo, bo tu łatwiej ingerować, bo tu jest kasa.

Jeszcze raz - żeby o laury nie walczyła tylko Hiszpania, Francja, Anglia, Niemcy, Włochy, czasem ktoś jeszcze.

[00:06:44.220] - Bartłomiej Rabij

W ujęciu klubowym? Nie wiem, chociaż teraz to się zmienia. Ale dlaczego? Arabowie Saudyjscy kupili Newcastle, więc Superliga jeszcze nie powstała, to może oni jeszcze wyjadą za dwa albo trzy lata? I to tylko tego typu rzeczy. No może Elon Musk jeszcze kupi sobie jakiś wielki klub.

[00:07:01.320] - Zbigniew Rokita

Ale z jakiegoś powodu kupili New Castle z Anglii.

[00:07:05.220] - Bartłomiej Rabij

No bo w lidze angielskiej najłatwiej ci kupić, bo to są spółki akcyjne, które możesz po prostu przejąć. W Hiszpanii te czołowe kluby jest trudniej, bo to są stowarzyszenie o specjalnym statusie. W Niemczech możesz mieć tylko 49% akcji, no chyba że są to kluby zakładowe. Tu robię cudzysłów dla tych z państwa, którzy nie widzą, jak Bayer Leverkusen albo Wolfsburg, albo Hoffenheim. Natomiast generalnie już jest trudno w tych innych krajach przejąć klub. Milan został niedawno przejęty, Roma jest przejęta. We Włoszech nie poszalejesz. Poza tym Włosi w przeciwieństwie do innych krajów robią coś w futbolu, co dzisiejsze dzieciaki pewnie nie uwierzą, ale oni robią kontrole antydopingowe. Prokuratura tam sprawdza finansowanie klubów. To przecież poza Włochami jest już nieosiągalne na tym wysokim etapie przecież. Nie wiem, czy kibice pamiętają, ale był swego czasu taki... Początek XXI wieku. Włosi zaczęli łapać na dopingu gwiazdy. Guardiola procesował się prawie 20 lat o uznanie go niewinnym. Ale Jaap Stam słynny reprezentant Holandii, kiedyś Manchester City, Manchester United. Stefano Tourist i Fernando Couto, który przeszedł z Barcelony do Parmy albo Lazio, już teraz nie pamiętam. Frank de Boer, w każdym razie grube nazwiska w owych czasach światowego futbolu były łapane na dopingu we Włoszech. David Beckham kiedyś przyznał, że liczba kontroli w ciągu połówki sezonu w Milanie była większa niż przez 20 lat grania, w czym prawie 20 lat grania w Anglii.

Nowy porządek świata

[00:08:44.040] - Zbigniew Rokita

OK, ale to jest dalej te kilka lig. Mówisz o Włoszech, mówisz o Niemczech. Czy jest szansa, żeby zrodziła się nowa potęga - Chiny, Indie, Japonia?

[00:08:56.620] - Bartłomiej Rabij

Wiesz co, futbol nie jest tam sportem masowym. Trudno mi sobie wyobrazić, żeby Hindusi nagle przetrucili się z krykieta czy tam ze swoich zapasów. Oni mają takie połączenie zbijaka z rugby. Ktoś, kto

nie widział nigdy Kabaddi, nie zrozumie różnic kulturowych, jeśli chodzi o zapotrzebowanie na sport między tym, co się dzieje w Indiach i w tych, nazwijmy to hinduskich krajach typu Bangladesz, Pakistan, Sri Lanka, a Europą. Oni po prostu uprawiają tak inne dyscypliny sportu, że to głowa mała. Chińczycy... Próbuje się wprawdzie zaszcześcić futbol, ale liga zaraz się praktycznie skończy, bo tam plałta kilku wielkich klubów, które płaciły absurdalne pieniądze gwiazdom. Gwiazdy się skończyły. Nie ma powodu, żeby Chińczycy teraz chodzili na mecze i oglądali kogo? Nawet nie bardzo wiadomo, ci piłkarze są tacy anonimowi.

[00:09:49.900] - Zbigniew Rokita

W Chinach mógł paść rekord transferowy parę lat temu. To powiedział Cristiano Ronaldo, że 300 milionów euro za niego oferowano, jeszcze przed Neymarem, ładnych parę lat temu, co byłoby trzykrotnym przebicciem ówczesnego rekordu. Chińczycy, tak jak mówisz, tam doszło do plałty, jakby ten cały pomysł chiński, żeby stać się nowym biegunem piłkarskim...

[00:10:10.690] - Bartłomiej Rabij

To było pompowanie sztuczne. Chińczycy to robią. Absolutnie sztuczne pompowanie. Tak jak sztucznie zaniżają ceny produktów, żeby wbić na rynek północnoamerykański czy europejski, tak samo sztucznie pompowali, żeby ściągnąć piłkarzy. Ja powiem o innym ciekawym przykładzie, bo to poletko brazylijskie. Oskar, który miał odejść z Chelsea, już nie było dla niego miejsca w Chelsea i negocjował przejście do Juventusu. I Juventus chciał zaoferować 20 mln euro, a piłkarz miał dostać 5 mln euro za sezon. To parę lat temu ciągle nie było mało. Natomiast zawodnik nie chciał odchodzić. Chciał dociągnąć w tym Chelsea tyle, ile się da, bo miał bardzo wysoki kontrakt. Nagle przyjechali Chińczycy i powiedzieli „to ile za tego typu, 60 mln euro? To proszę bardzo, płacimy”. Chelsea już go chciała sprzedać do Chin, ale on powiedział „nie będę jechał do jakiegoś tam chińskiego klubu”, a Chińczycy powiedzieli „ile ci oferują? 5? 20 się satysfakcjonuje? 30 cię satysfakcjonuje?”. I wobec tego typu negocjacji facet był bezradny, bo zdał sobie sprawę, że pogra 3 lata w Chinach i jego wnuki już nie muszą pracować. Więc były to tego typu wybory dla wielu futbolistów i niektórzy tylko z tego powodu... To nie była przebitka, tak jak Robert Lewandowski teraz z Barceloną, Bayern - Barcelona. Facet tam zarabia, strzelam znowu, żeby mnie ktoś za język nie złapał, 30 mln euro. Proszę sobie wyobrazić, że to nie jest kwestia, czy zarobi 36 w Barcelonie czy 28, tylko ktoś mówi „daję ci Robert 100”. I miękna. No sam, gdyby ktoś mi przyszedł i powiedział „ile tam zarabiasz w tej chwili? 5 000 zł? Daję ci 25 000”. No to, hm, chyba biorę tę robotę.

[00:11:56.590] - Zbigniew Rokita

Nikomiu się nie udało tak naprawdę kasą stworzyć tego nowego bieguna. Te pieniądze są głównie inwestowane w Europie. Europa, co w ogóle jest bardzo ciekawe kulturowo, historycznie, że tak jak Europa na większości pól dominowała 100-150 lat temu na świecie, to dziś futbol, ten klubowy, jest jednym z ostatnich przyczółków potęgi europejskiej. I Europejczycy...

[00:12:20.980] - Bartłomiej Rabij

Ale, szanowny panie, te kluby są napędzane przez forszę ludzi spoza Europy.

[00:12:27.370] - Zbigniew Rokita

Tak, tak, tak, to jest bardzo ciekawe

[00:12:28.630] - Bartłomiej Rabij

To tylko szyldy europejskie. To jest fajne dla tych wszystkich nowobogackich - stare, piękne szyldy europejskie, ale kasa nowa.

[00:12:36.460] - Zbigniew Rokita

I jest cały łańcuch przepływu, bo kasa często, tak jak mówisz, idzie skądś. Głównie to jest transfer ze wschodu na zachód, ale ten sam zachód, Europa Zachodnia piłkarska, co wpisujesz w książce, masowo wykupuje, wróćmy do Brazylii, z Brazylii zawodników. Ty podajesz niesamowitą...

[00:12:54.650] - Bartłomiej Rabij

To są już farmy.

[00:12:54.650] - Zbigniew Rokita

Tak, niesamowity fakt w twojej książce. W 2016 roku, i to nie jest moje przejęzyczenie, padł brazylijski rekord. Po zakończonym sezonie sprzedano 1063 zawodników.

[00:13:09.300] - Bartłomiej Rabij

Już muszę wyjaśnić, jak to działa. Łącznie zarejestrowanych zostało 1063 transfery w roku kalendarzowym. Ale okienka wszystkie, bo to też do Europy, do Azji, okienka się nie pokrywają. A brazylijskie okienko wtedy było otwarte w sposób permanentny. Czyli potrzebowali Azjaci... I co to powodowało? Bo to też nie chodzi o to, że 1063 zawodników wyjechało. Wyjechało tam chyba siedmiuset. I tak to jest mnóstwo. Chodzi o to, że mogli cię w styczniu sprzedać do Anglii. Mogłeś w czerwcu wrócić do Brazylii, a w sierpniu mogli cię sprzedać do Chin na przykład. Więc łącznie to było 700. Natomiast to i tak było tak, że cała ekstraklasa i pierwsza liga wyparowały.

[00:13:56.150] - Zbigniew Rokita

Tak, polska ekstraklasa, pierwsza liga, czyli dwa pierwsze poziomy rozgrywkowe. Czyli zniknęłyby polska liga klubowa.

[00:14:03.880] - Bartłomiej Rabij

W zasadzie piłka rodzi się od nowa. Ja tego nie jestem w stanie ludziom wytłumaczyć. Ludzie mi nie wierzą generalnie, jak przedstawiam liczby. I ilekroć siadam w transmisji telewizyjnej z kolegami, dziennikarzami. Szczególnie jak starsi koledzy, to już jest kaplica. To jest pozamiatane, bo „tradycyjne brazylijskie granie”. Co to jest tradycyjne brazylijskie granie, jaką oni mają tradycję? Kibice dzisiejsi brazylijscy poznają reprezentantów Brazylii, bo sobie kupią kablówkę i w kablówce mają Marcelo, który gra w Realu Madryt. On wyjechał jak miał 18 lat. Sorry, ale który kibic pamięta 18 latków z jakiś tam... Który kibic z Cracovii pamięta wszystkich chłopaków, czy z Wisły, z juniorów i z rezerw, nawet tych najzdolniejszych? No dobra, to może słaby przykład, bo w Krakowie tych zawodników, którzy zrobili międzynarodową karierę to, z całym szacunkiem, palców dwóch rąk by mi wystarczyło. Natomiast tam po prostu to jest hurt. To jest niewyobrażalne w ogóle. Skala jest tego tak niewyobrażalna. Ja byłem parę lat temu z taką firmą, która sobie wymyśliła, że będzie tych brazylijskich piłkarzy ściągać i jako taki przewodnik pojechałem. Agencje mają tak ogromne biura, że... To handlujący na skalę przemysłową piłkarzami. Po prostu tych transferów robi się takie ilości, że myśmy byli śmieszni. My z tym polski zapleczem po prostu byliśmy śmieszni. Chcieliśmy Żabkę otworzyć, a oni mówią, że oni dobra, ale oni sieć Carrefour nam oferują.

[00:15:26.980] - Zbigniew Rokita

To jest to, o czym wcześniej mówiliśmy, że wcześniej te gwiazdy brazylijskie grały w Brazylii. Gwiazdy argentyńskie grały w Argentynie. Oczywiście były wyjątki w latach 70., ale taka była reguła. Czasem pojechali dorobić, zarobić. I to było ciekawe też dlatego, że ta liga brazylijska, jak rozumiem, wtedy, czyli 30 lat temu, przed tą rewolucją...

[00:15:49.300] - Bartłomiej Rabij

Przed prawem Bosmana tak naprawdę.

[00:15:51.040] - Zbigniew Rokita

Czyli jak mniej więcej kończy się zimna wojna. Świat się rozbiegunował i też zmienił się zasadniczo wtedy również z powodów politycznych świat piłkarski.

[00:16:02.470] - Bartłomiej Rabij

I oni zyskali.

[00:16:03.910] - Zbigniew Rokita

Kto zyskał?

[00:16:04.900] - Bartłomiej Rabij

Latynosi.

[00:16:06.190] - Zbigniew Rokita

Finansowo?

Junta a złoty wiek

[00:16:07.750] - Bartłomiej Rabij

Zyskali myśl trenerską, bo wielu ludzi, przede wszystkim z tej niewłaściwej strony żelaznej kurtyny, którzy na przykład byli w tym, nazwijmy to orbitowaniu państw osi, jacyś tam Węgrzy, jacyś tam Austriacy, jacyś tam Chorwaci, Słowacy wyjechali na saksy, związani z futbolem, wyjechali na saksy do Ameryki Południowej, więc przywieźli tam inną kulturę, inny sposób patrzenia na futbol. Oni wcześniej znali głównie włoski.

[00:16:37.780] - Zbigniew Rokita

Trzydzieści lat temu liga brazylijska była porównywalna poziomem do ligi francuskiej.

[00:16:42.910] - Bartłomiej Rabij

Do najlepszych. Absolutnie. Po finale Pucharu Interkontynentalnego 30 lat temu, 1992 rok FC Barcelona kontra Sao Paulo wygrywa Sao Paulo, rok później Milan Fabio Capello, puchar Interkontynentalny, znowu wygrywa Sao Paulo.

[00:16:58.300] - Zbigniew Rokita

A dzisiaj jaka jest różnica?

[00:16:59.620] - Bartłomiej Rabij

Dysproporcja totalna. Co to jest Copa Libertadores? To zespół Ligi Mistrzów, ja nie mówię o Realu i Liverpoolu, jaki tam możemy wziąć, Olympique Lyon wygrywa w cuglach, który we Francji w tym roku ma nieudany sezon. Olympique Marsylia, druga drużyna ligi francuskiej, wygrywa w cuglach. Red Bull czy RB Lipsk wygrywa w cuglach Leverkusen... Myślę, że niemiecki klub do poziomu Leverkusen wygrywa w cuglach.

[00:17:27.970] - Zbigniew Rokita

Ale wciąż czekamy na moment, kto czeka, ten czeka, że mistrz Polski jeszcze nie wygrywa z mistrzem Brazylii.

[00:17:35.180] - Bartłomiej Rabij

Słuchaj, tu znowu zapraszam znowu do obejrzenia kilku meczów, żeby zobaczyć, że mimo upadku kultury gry zespołowej jakość indywidualna zawodnika jest po prostu na poziomie kosmicznym. Prosta rzecz, druga nacja w Lidze Mistrzów - Brazylia, nie mając klubu, są przed Anglikami, przed Niemcami. Niemcy i Anglicy mają tyle klubów. Te kluby niemieckie, angielskie wygrywają, mają mniej piłkarzy. W finale Ligi Mistrzów mieliśmy w składach Brazylijczyków - pięciu w Realu, trzech w Liverpoolu, ośmiu mieli też Hiszpanie. Było ich więcej niż Anglików. Na liście najsukuteczniejszych strzelców w historii Champions League na pierwszym miejscu jest Brazylia 1000 goli, Francja na drugim 802. To są liczby, które pokazują, że najlepszość mieszka tam, tylko została rozbita kultura pracy zespołowej. Natomiast są oczywiście takie ambitne plany co jakiś czas, że wszyscy chcą na tych Brazylijczykach sobie zarobić. I w związku z tym, że oni są biedni, to jest takie przekonanie, ale to znamy z życia, że ludzie bogaci uważają, że ci, którzy są biedni, są głupi. Ja jestem bogaty, to na pewno znam się lepiej na medycynie, na nauczaniu, na wszystkim. Najlepiej, żeby bogaci sami powinni sobie operacje robić. Wtedy udowodniliby całemu światu, że faktycznie są najmądrzejsi. Natomiast są różnego rodzaju ambitne próby podboju tego brazylijskiego rynku piłkarskiego, były też polskie, prawie zawsze kończą się fiaskiem i potem nawet często, rozmawiając z kibicami, słyszę „no ale ci Brazylijczycy to się źle prowadzą, są tacy, śmacy, bo Ronaldo był gruby”. No ale stary, on wygrał dwa mundiale, nastrzelał tyle goli, że niejednego fenomenalnie prowadzący się piłkarz z Niemiec czy z Anglii nawet się nie otarł o tę jakość futbolową. Mało tego, a równocześnie taki Dani Alves, który ma lat 39, gra w Barcelonie, się mu się fatalnie prowadzi, że w wieku 39 lat ciągle ma pracę w takim klubie, że Roberto do czterdziestki trzymał posadę w Bundeslidze, a przecież Niemcy są tacy świetnie się prowadzący, znakomici itd, a facetem, który był wzorem profesjonalisty, był u nich Brazylijczyk. Więc to nie jest tak, że jednemu psu burek. Nie wszystkich tą samą kategorią trzeba mierzyć.

Pelé

[00:20:05.080] - Zbigniew Rokita

Pomówmy o tych profesjonalistach z czasów dawnych. Wróćmy do Pelego. Wróćmy do Pelego, bo ja zastanawiam się, z grubej rury zaczynając, czy ustrój totalitarny bądź autorytarny mogą sprzyjać czasem piłce? To znaczy wiemy, że dyktatury, kraje dyktatorskie są dobrymi organizatorami dużych imprez sportowych z różnych względów. Są mniej rozliczani przez wyborców, mogą większe kwoty łożyć, mają pewne instrumenty, żeby robić takie imprezy. FIFA w pierwszej trzydziestce, sprawdziłem, według Freedom House, rankingu demokracji państw, wiesz ile jest krajów uznanych za zniewolone, za autorytarne? Jeden, Iran. 29 pozostałych to są kraje częściowo wolne albo wolne. Ogólnie mówiąc, kraje demokratyczne. Na ogół trudno sprawdzić, czy kraje totalitarne bądź autorytarne sprzyjają piłce, dlatego że te najlepsze kraje tradycyjnie są demokratyczne. Ale dobrym laboratorium tutaj była powojenna Ameryka Południowa, bo fala tych dyktatur... W Brazylii w roku 1964 dochodzi do przewrotu wojskowego i przez 20 lat, 21 lat rządzi tam junta wojskowa, a to są czasy nie byle jakie, bo to są czasy Pelego, to są

czasy szczytu brazylijskiej piłki. Czy junta wojskowa i niezwykle krwawy reżim autorytarny w Brazylii w jakiś sposób sprzyjał piłce nożnej i czy to się pozytywnie odbiło na piłce? Negatywnie?

[00:21:31.960] - Bartłomiej Rabij

I sprzyjał i pomagał, i szkodził zarazem, bo junta przejmuje władzę po tym, jak Brazylia wygrała dwa mundiale z rzędu 58 i 62 rok. I junta odkrywa, że oprócz Samby i kawy futbol to jest trzeci towar eksportowy tego kraju i stawia bardzo mocno na pokazywanie, że brazylijscy... Popatrzcie, są rzeczy, w których Brazylia jest najlepsza. Oni potrzebowali tej najlepszości. Kawę mieli, nie wiem, czy najlepszą, ale najwięcej. Samba, no wiadomo, piękna, muzyka. Brazylia tętni muzyką. Ale brazylijska junta najbardziej w historii zaszkodziła. W 1966 roku, kiedy Brazylia prawdopodobnie machnęłaby ten trzeci tytuł mistrzowski jak nic, władze postanowiły zrobić cyrk objazdowy. To znaczy wymyślono sobie, że skoro mamy tylu wielkich piłkarzy, tyle świetnych klubów, po prostu na pęczki nowych, wchodzących w piłkę futbolistów, to my sobie zrobimy taki długi, ponad roczny cykl przygotowań, zmienimy kalendarz rozgrywek, wszystko sobie przygotujemy po ten mundial, żeby cała Brazylia się skupiła, nie myślała o przewrocie, tylko razem z naszymi chłopcami pojechała do Anglii, do ojczyzny futbolu. Oni bronili wtedy tego podwójnie zdobytego mistrzostwa świata. I my tam w tej ojczyźnie zabierzemy, udowodnimy, że futbol jest nasz. Nawet odpowiednia piosenka powstała. Zaszkodzili, bo to jest dalej sport. To nie jest cyrk, to nie jest teatr. Selekcja musi się w końcu kiedyś zakończyć. Futboliści muszą kiedyś zacząć grać. A po drugie junta nie może wskazywać, gdzie macie co robić, bo oni są wojskowymi od karabinów, a nie od mówienia, co trener ma robić. To się skończyło totalną klapą.

[00:23:24.430] - Zbigniew Rokita

Mówili jak? Mówili, kto ma grać?

[00:23:26.290] - Bartłomiej Rabij

Przede wszystkim nie było czegoś takiego, jak jednolity cykl przygotowań. Wbrew temu, co wiele osób myśli, u podstaw tego, że Brazylia wygrała dwa mundiale z rzędu, było niewiarygodnie profesjonalne przygotowanie, przygotowanie medyczne. Tam był pierwszy rozbudowany sztab. Był nie tylko trener, asystent, trener bramkarzy, lekarz, ale był też trener od przygotowania fizycznego, który był byłym komandosem i uczył tych chłopaków, jak radzić sobie w walce o piłkę. Wbrew temu, co się powiela latami, niestety tu muszę wrzucić starym naszym redaktorom, łącznie z panem Wołkiem, nie kamyczek, ale solidny kamień, to nie jest delikatne pieszczczenie nóżką lewą piłeczki. To były twarde, zaprawione w bojach chłopaki. To żeby było trzech artystów, to na nich musi rypać dziesięciu rzeźników. No tak jak się dzieje w Hiszpanii, w Portugalii, we Francji, tak się też dzieje w Brazylii.

[00:24:26.020] - Zbigniew Rokita

I junta temu przeszkodziła?

[00:24:27.130] - Bartłomiej Rabij

Oni przeszkodzili bardzo tej rodzącej się... Oczywiście dzisiaj wydaje nam się to śmieszne, ale wtedy rodzącej się profesjonalizacji brazylijskiego futbolu. Oni zrobili z tego cyrk objazdowy, wykorzystywany do celów propagandowych, czyli byli i w Minas Gerais, i w São Paulo, i w Rio de Janeiro. I wszędzie mieli te obozy, te zgrupowanie, grali. I dobrze byłoby, skoro odnosimy to do Polski, np. mamy zgrupowanie na Mazowszu, no to i kogoś z Gwardii sobie weźmiemy, kogoś z Legii, kogoś z Polonii. Niech wszyscy się cieszą, niech Wisła Płock ma też kogoś swojego. Jedziemy na Śląsk, to weźmie kogoś z Górnika, kogoś z Piasta itd. W efekcie selekcjoner miał do dyspozycji taką masę piłkarzy, że trudno było w końcu uciąć w pewnym momencie tę grupę, zagospodarować ją, to to się zrobiły medialne cyrki. To właśnie wtedy dziennikarze zaczęli to, co do dziś trwa, towarzyszyć w sposób taki nieograniczony piłkarzom reprezentacji Brazylii. Wcześniej też towarzyszyli, to był najpopularniejszy sport, ale to już była totalna histeria. To wręcz było, wręcz było parcie ze strony władz na to, żeby tak to wyglądało i to przeszkodziło.

[00:25:41.380] - Zbigniew Rokita

Brazylia przegrała ten mundial w 1966.

[00:25:43.870] - Bartłomiej Rabij

W żenujący sposób. Przyjechali zupełnie nieprzygotowani.

[00:25:46.090] - Zbigniew Rokita

Nie było trzeciego mundialu pod rząd, nie było tego, co się nikomu ani wcześniej, ani później nie udało.

[00:25:51.670] - Bartłomiej Rabij

A za 4 lata znowu były profesjonalne przygotowania i znowu wygrali mundial.

[00:25:56.410] - Zbigniew Rokita

I jeszcze raz - to były czasy Pelego. Ja ostatnio oglądałem o nim serial, dokument Netflixowy. On w 1964 miał 24 lata. W tym dokumencie było bardzo dużo takich jakichś rozmyślań, też wypowiedzi Pelego na temat tego, jak on się ułożył z juntą. Podkreślam, on był wtedy młodym chłopcem, miał dwadzieścia parę lat, ale to jest jakiś temat w Brazylii. Jak on się zachowywał wówczas, jakie są do niego pretensje?

[00:26:23.040] - Bartłomiej Rabij

Wielu zawodników, to znamy też z naszej części wschodniej kurtyny, nie chciało wiedzieć o pewnych rzeczach, tak mnie się wydaje, bo kiedyś to Satou fajnie napisał, że Edson Arantes do Nascimento stał się Pele i uwierzył, że jest Pele, że ten przydomek, ten potem już symbol marketingowy, wszedł mu w głowę. I on stał się rolą, którą gra.

[00:26:51.010] - Zbigniew Rokita

A jego słowo ważyło bardzo dużo, bo gdyby on w roku 1965 albo 1966 powiedział „nie pozwalam, zróbcie coś z tym”.

[00:26:58.820] - Bartłomiej Rabij

Nie sądzę, żeby to było aż tak mocne.

[00:27:00.580] - Zbigniew Rokita

Nie chodzi o to, że to obaliłoby juntę, ale chodzi o to, że to miałyby bardzo duże...

[00:27:04.390] - Bartłomiej Rabij

Na pewno tak. Natomiast piłkarze w ogóle w Ameryce Południowej, piłkarze, niestety, i tutaj mamy przy okazji tych obecnych mundialu też, mają przetrącone kręgosłupy, bo to nie jest Paul Breitner z 1978 roku, który powiedział, że nie jedzie na mundial do Argentyny. Nie wiemy, na ile brak tego świetnego piłkarza zaważył na tym, że Niemcy zagrali, jak zagrali. To był przecież jeden z wiodących graczy Bayernu i reprezentacji kraju. Akurat nie z powodów politycznych, jak przypisywano mu w 78 nie pojechał, tylko tam była zupełnie inna sprawa rodzinna. Natomiast europejscy piłkarze potrafili czasami - czasami - znowu też nie mówmy, że oni są tacy świadomi. Zdarzały się w Ameryce Południowej przypadki takiej świadomości, zdarzały się rzadziej, częściej chyba u graczy z Argentyny. Oni chyba bardziej są świadomi. W Urugwaju czasami się zdarzało, ale to znowu - czasami. Do dziś zresztą, jeśli chodzi o książki, literaturę okołofutbolową, to pojawiają się dobre przemyślenia ludzi z Argentyny, Urugwaju, z Brazylii praktycznie nie ma nic. Studiując to po prostu, wierzcie mi, że... Tak w liczbie mnogiej się zwróciłem...

[00:28:23.130] - Zbigniew Rokita

Wierzcie mi, Zbigniewie.

[00:28:26.890] - Bartłomiej Rabij

Wierzcie mi Zbigniewie, że... Bo to z szacunku, jak na Śląsku do osób starszych tak się mówi. Więc to jest słabe, ale to wynika z faktu, że w Brazylii jest takie prawo, gdzie musisz... Niedawno zostało zniesione dzięki Romario. To fajna historia. Jeśli ja bym napisał twoją biografię, to muszę mieć twoją zgodę. Musisz zaakceptować to, że ja obsmaruję cię i opowiem o tych twoich 5 żonach i 27 kochankach. Dlatego w Brazylii są tylko hagiograficzne opowieści o Pele. Dlatego, jak pisałem, znowu Pele, nie powoływałem się na brazylijskie książki, one są nic nie warte. To jest po prostu pomnik. Każda książka o Pelem to jest pomnik.

[00:29:17.650] - Zbigniew Rokita

Nie można napisać krytycznej biografii według prawa brazylijskiego?

[00:29:20.740] - Bartłomiej Rabij

Możesz, natomiast ona się zawsze wiąże z tym, że spadną na ciebie konsekwencje jakieś prawne. Od kilku lat to prawo już nie funkcjonuje, dzięki właśnie Romario, który w 2017 roku zainicjował taką akcję jako senator i udało się przepchnąć, zmienić prawo.

[00:29:39.110] - Zbigniew Rokita

To Bartku kilka krótkich strzałów na koniec. Romario, senator, kiedyś buntownik, dzisiaj polityk brazylijski. Czy on miał szansę parę lat temu zostać prezydentem Brazylii?

[00:29:51.640] - Bartłomiej Rabij

Nie, pojawiały się takie informacje, ale to chyba takim samym prezydentem jak Tomasz Lis.

Sousa ucieka

[00:29:58.340] - Zbigniew Rokita

Czyli nie. Druga rzecz. Paulo Sousa, czyli przypominamy...

[00:30:03.100] - Bartłomiej Rabij

Radzi sobie dobrze.

[00:30:03.970] - Zbigniew Rokita

Selekcjoner Polski, który niczym Henryk Walezy uciekł z Polski... Jak to „radzi sobie dobrze”? Przecież polski internet, polska prasa huczy od połajanek, jak źle mu idzie.

[00:30:13.120] - Bartłomiej Rabij

Myszę, że to pokazuje też... To chyba czas zastanowić się, kogo my do tych gazet i do tych portali angażujemy.

[00:30:20.740] - Zbigniew Rokita

Bo powiedzmy, nie wszyscy wiedzą, z Polski wyjechał / uciekł do klubu brazylijskiego.

[00:30:27.190] - Bartłomiej Rabij

Flamengo, które w 2019 jako pierwsze w historii brazylijskiej piłki wygrało mistrzostwo Brazylii i Copa Libertadores w tym samym roku. I to jest oczywiście mega hit. Natomiast jest jedna zabawna rzecz. Flamengo, chociaż jest najpopularniejszym klubem, to nie jest najbardziej utytułowany klub w Brazylii. To nie jest Bayern w Niemczech czy Juventus we Włoszech, czyli hegemon rozgrywek. To jest zespół, który dopiero drugi raz wygrał Copa Libertadores. To jest zespół, który tam w tabeli mistrzostw Brazylii wygrał szóste mistrzostwo dopiero, czyli, jak nietrudno sobie policzyć, zapraszam państwa na przykład do Wikipedii, to nie jest historycznie nawet pierwsza trójka najbardziej utytułowanych drużyn. Natomiast jest najpopularniejszy i kropka. I Sousa tam pojechał. Kibice napompowani tymi sukcesami, liczyli, że tam będą wielkie sukcesy, natomiast oni chcieli innego trenera z Portugalii, Jesusa, z którym te sukcesy odnieśli. Potem wrócił do Benficy, dostał propozycję nie do odrzucenia. W Benfice mu nie poszło i kibice sobie wyimaginowany, że on wróci. I znowu będą sukcesy. Ale nie wrócił. Dostali innego Portugalczyka. No i buczę, gwizdzą, nie ten Portugalczyk.

[00:31:35.980] - Zbigniew Rokita

Czyli ta polska opowieść, że Souza zaraz zostanie wyrzucony, że jest najgorszym, że dobrze mu tak...

[00:31:41.050] - Bartłomiej Rabij

Ja też przyjmuję dalej zakład, że on do końca sezonu nie dotrwa. Natomiast ja mówiłem, że do wakacji i tu już widzę, że przegrywam, bo trzeba od razu powiedzieć, że Paulo Sousa, mimo tego że haniebnie porzucił reprezentację Polski, na piłce się zna i ma spore międzynarodowe doświadczenie. I dlaczego jemu jest łatwiej we Flamengo? Bo, i to jest ważna rzecz, dostaje piłkarzy wytrawnych technicznie, czego nie miał w Polsce. Tam po prostu jak on mówi... On nie musi mówić o elementarzu i o tabliczce mnożenia, bo brazylijski piłkarz kierunkowo przyjmuje piłkę, bo on po przyjęciu potrzebuje poniżej sekundy, żeby ją odegrać i rozegrać, bo tam się gra z pierwszej, bo tam jak dwóch drwali na niego skacze, to on przerzuci piłkę nad głowę. Czyli rzeczy dla dziewięćdziesięciu pięciu procent nawet graczy na poziomie reprezentacji Polski nieosiągalne. Więc Paulo Sousa pewnymi rzeczami się już nie musi martwić, bo to jest abecadło w Brazylii.

[00:32:37.780] - Zbigniew Rokita

Czyli jednak opowieść o Paulu Sousie jako tym, który zrobił źle, że odszedł z Polski, wszystko teraz mu się zawaliło, jest nie do końca chyba prawdziwa. Ostatnie pytania, będą dwa podpunkty A i B. Podpunkt A w pytaniu - za kim kibicujesz w Brazylii?

[00:32:53.980] - Bartłomiej Rabij

Za São Paulo FC.

[00:32:55.330] - Zbigniew Rokita

A w Polsce?

[00:32:56.530] - Bartłomiej Rabij

Górniki Zabrze.

[00:32:57.250] - Zbigniew Rokita

A widzisz, że jak byłem nastawiony na to, że Górnik Zabrze? Nawet akcent mi poszedł tak, że wiedziałem, że powiesz. Bardzo dobrze, że za Górnikiem Zabrze. Bartku, bardzo dziękuję za rozmowę.

[00:33:06.770] - Bartłomiej Rabij

Ja również.

[00:33:08.220] - Zbigniew Rokita

Na dziś to wszystko. Piszcie z tematami, uwagami, anegdotami, pomysłami, z czym tylko zechcecie. Mój mail znajdziecie w opisie odcinka. Dzięki i do zobaczenia na trybunach i w knajpach.